

Sylwester Dworacki

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Grecy a języki obce w starożytności

Streszczenie

Na przykładzie wybranych dzieł literatury greckiej pokazano, w jaki sposób autorzy z różnych okresów literackich przedstawiali komunikację językową Greków z nie-Grekami. Wprowadzanie tego rodzaju problemu narastało stopniowo. Najbardziej jednak uwidocznił się dopiero w literaturze hellenistycznej i w literaturze greckiej epoki cesarstwa rzymskiego. Niekiedy ignorowanie go mogło brać się stąd, że od czasów Aleksandra Wielkiego język grecki stał się językiem powszechnym na znacznych obszarach ówczesnego świata. Niemniej nie-Grecy nieznający języka greckiego występują w literaturze greckiej do końca starożytności i poszczególni pisarze rozwiązywali problem komunikacji językowej w sposób mniej lub bardziej prawdopodobny. Jednym z nich było wprowadzanie osoby zawodowego tłumacza, zwłaszcza na dworach królewskich.

Słowa kluczowe: Grecy, język grecki, język niegrecki, autorzy greccy

Grecy mieli kontakty z wieloma językami, ale szczegółowa wiedza o nich jest skąpa, a jej głównym źródłem są przygodne informacje w zachowanej literaturze greckiej¹. Starożytność basenu Morza Śródziemnego jest znana głównie dzięki pisemnym źródłom greckim i łacińskim. Stopień rozwoju piśmiennictwa w obu językach oraz uzależnienie polityczne od świata greckiego i rzymskiego innych narodów sprawiły, że o językach, z którymi stykali się Grecy i Rzymianie, wiemy głównie z ich źródeł pisanych.

Co do samych Greków należy pamiętać, że nigdy nie stworzyli oni jednolitego organizmu państwowego z jednolitym językiem. Do IV w. prz. Chr. Grecy byli szeregiem rozproszonych państw i państweczek, posługujących się swoimi dialektami, wywodzącymi się ze wspólnego języka, którego nazwa język

¹ Sporo informacji szczegółowych na ten temat można znaleźć w dwóch obszernych pracach zbiorowych: *A History of Ancient Greek. From the Beginnings to Late Antiquity*, ed. A. F. Christidis, Cambridge 2006, zwłaszcza w części V: Greek in contact with other languages, s.721-820 (dalej: Christidis) oraz w: *Ancient Greek Language*, Ed. E.J. Bakker, Oxford 2010, zwłaszcza w części III: Greek in Time and Spaces: Historical and Geographical Connections.

helleński, a od czasów rzymskich język grecki utrwaliła się znacznie później. Rolę dominującą zdobyło jednak wśród nich kilka dialektów, a najważniejszy okazał się dialekt attycki, który w V w. prz. Chr. stał się językiem uniwersalnym (Verkerssprache)², wykraczającym daleko poza swoje granice. Od czasów Aleksandra Wielkiego stał się on również językiem świata Wschodu, jako *kojné*³, z domieszką zwłaszcza dialektu jońskiego, w mniejszym stopniu doryckiego.

Świadomość Greków o istnieniu obok nich ludzi mówiących innymi językami⁴ przedstawię na przykładzie dzieł wybranych poetów i prozaików greckich: z epoki archaicznej Homera, z okresu klasycznego Ajschylosa, Arystofanesa i Herodota, z okresu hellenistycznego Euhemerosa, z okresu rzymskiego literatury greckiej Diodora Sycylijskiego (I w. prz. Chr.), Filostratos (II/III w. po Chr.) i Heliodora ((III/IV w. po Chr.). W ich tekstach, zwłaszcza w romansie Heliodora, któremu poświęcę najwięcej uwagi, znajdujemy przygodne, niemniej charakterystyczne informacje o innych językach niż grecki, spotykamy Greków w kontakcie z nie-Grekami, mamy też do czynienia z uwagami na temat różnic w brzmieniu języka innego niż grecki. Są też próby dociekania na temat początków języka jako źródła porozumiewania się między ludźmi. Referat nie ma charakteru językoznawczego. Chcę w nim pokazać w dużym skrócie, na ile na przestrzeni wieków autorzy greccy wychodząc poza grecki obszar językowy dostrzegają problem języków niegreckich.

Osobnym tematem, skądinąd bardzo ciekawym, który tu pominę, jest spojrzenie na język grecki z pozycji nie-Greków i tłumaczenie na język grecki ich własnych dokonań. Mam na myśli przekład „Biblii” Starego Testamentu, znany jako *Septuaginta* i dokonany w środowisku hebrajsko-greckim w Aleksandrii w Egipcie, dalej dzieje starożytnego Egiptu napisane po grecku przez kapłana egipskiego Manethona (III w. prz. Chr.) i też w języku greckim historię Babilonii kapłana babilońskiego Berossosa (III w. prz. Chr.).

Poniżej zaprezentuję problem języków niegreckich widzianych oczyma wspomnianych wyżej autorów. Przedstawię go chronologicznie w obrębie poszczególnych dzieł.

1. Homer *Iliada*

W *Iliadzie*⁵ wymienieni są Karowie, sprzymierzeńcy Troi, mieszkający – jak podaje poeta – nad rzeką Meander. Chodzi więc o lud w południowozachodniej części Azji Mniejszej. Homer mówi o nich *barbaróphōni*, czyli mówiący językiem barbarzyńskim, a wtedy po prostu niegreckim, obcym dla Greka. Homer

² E. Kieckers, *Historische griechische Grammatik*, Berlin 1925, s. 12.

³ *Kojné*, z domyślnym *diálektos*, czyli język wspólny.

⁴ Christidis (op. cit., s. 733-870), w rozdziale nt. języków greckich a innych języków wymienia ich 17, każdemu poświęca osobny rozdział.

⁵ Homer, *Iliada*, tłum. K. Jeżewska, Wrocław 1972, ks. II 867.

nie użył nigdzie rzeczownika *bárbaros*, ale musiał go znać, skoro pojawiło się u niego wyżej przytoczone złożenie. W jego czasach *bárbaros*, to po prostu obcy, taki który nie mówił po grecku⁶. Brak znajomości języka jest zwykle pierwszą cechą, która odróżnia obcych od swoich. Grecy nazwali obcych *bárbaroi*, oddając tym słowem niezrozumiałą mowę cudzoziemców. Z czasem wyraz ten nabiera znaczenia negatywnego i takim pozostanie do naszych czasów. Homer wymienił jedynie Karów jako mówiących innym językiem, bo poza tym bohaterowie Homerowi, czy to Grecy czy Trojanie, czy ich sprzymierzeńcy mówią po grecku, mimo że np. Trojanie prawdopodobnie mówili językiem frygijskim⁷.

2. Ajschylos *Persowie*

Po bitwie pod Salaminą specjalny posłaniec (*ángelos*) przynosi na dwór króla perskiego wiadomość o jej przebiegu i klęsce armii perskiej. Mówiąc o sytuacji obu armii tuż przed bitwą on Pers potrafi powtórzyć pełne patriotycznej emocji okrzyki Greków, którymi zachęcają się do walki⁸, a „z naszej strony – powiedział – rozległa się wrzawa języka perskiego”⁹. Wrzawę tę słyszał pod Salaminą autor tragedii Ajschylos, uczestnik bitwy, który dobrze zapamiętał okrzyki wznieszone przez żołnierzy greckich, a jako poeta być może sam był autorem niektórych z nich. Kiedy więc pisał tragedię na temat bitwy po Salaminą, postanowił uwiecznić w *Persach* to, co słyszał z obu stron od przystępujących do bitwy armii. Ajschylos nie użył tu określenia: język barbarzyński, wołał słowo o większej ekspresji. Przytoczył też szereg imion wodzów perskich, którzy poszli pod Salaminę, a później znajdują się one na liście tych, którzy polegli. Musiał więc posiadać wiedzę na ten temat ich, zdobytą w czasie najazdu perskiego albo znał niektóre z nich wcześniej z nieznanym nam źródła. Oczywiście wyliczanka ta niekoniecznie musiała pokrywać się z rzeczywistą listą poległych. Zorientowany jest także w krajach, podległych królowi perskiemu. Tragedia rozgrywała się w stolicy Persów, przed poetą stanął więc generalnie problem języka. Okazuje się, że Ajschylos takiego dylematu nie miał i sztuka została wystawiona w teatrze w Atenach i w języku greckim.

⁶ Język macedoński był jednym z języków greckich, ale Grecy nawet w czasach Filipa I Aleksandra traktowali go jako język barbarzyński; patrz: Vlassopoulos, op. cit., s. 74.

⁷ W *Iliadzie* VI 169 znajduje się wzmianka o piśmie, ujętą ujętą w formę listu, napisanego na dwóch złożonych i zapieczetowanych tabliczkach. Poeta użył w tym miejscu słowa *grapho*, które znaczy: piszę albo maluję. W drugim przypadku mielibyśmy przykład najstarszego komiksu, czyli przekazania treści w formie obrazkowej. Na pewno swego rodzaju komiksem była, znana z mitu, wykorzystanego przez Arystofanesa w *Ptakach*, wyhaftowana historia gwałtu. Ponieważ list w *Iliadzie* pochodzi z greckiej krainy Argos, należy sądzić, że w przypadku pisma mielibyśmy tu najstarszą informację w literaturze greckiej o tekście w języku greckim.

⁸ *Persikès glósses rhóthos*, w. 402-405.

⁹ Ibidem, w.406; *rhóthos* to według *Słownika grecko-polskiego* Z. Abramowiczówny to: ‘hałas, szum fal, plusk wiosła, wrzawa, szemranie, zgiełk, trzepot skrzydeł’.

3. Arystofanes *Acharnejczycy*

W komedii *Acharnejczycy*¹⁰ mamy słowa o brzmieniu niegreckim, podawane w rękopisach w różnych wersjach. Mają to być słowa rzekomego wysłannika króla perskiego, de facto Greka, przebranego za Persa, przybyłego w towarzystwie rzekomych posłów ateńskich, z wiadomością o ofiarowaniu Ateńczykom złota. Taka pomoc finansowa bardzo by się przydała, bo Ateny prowadzą wojnę ze Spartą. Wypowiedziane słowa zostały jednak źle zrozumiane i rzekomy wysłannik perski mówi, tym razem łamaną greką¹¹, że nie będzie żadnego złota. Trudno dociec, ile w tych słowach jest języka perskiego, a ile czystej fantazji poety¹². Niemniej świadczą one o obecności języka perskiego w Atenach, zwłaszcza po wojnach z Persami.

4. Herodot *Dzieje*

Herodot przybył do Aten po wojnach grecko-perskich z miasta greckiego Halikarnasu, leżącego w Azji Mniejszej. W Atenach postanowił spisać dzieje Greków i barbarzyńców¹³, a w istocie Greków i Persów wraz z podbitymi przez nich krajami. Chce przedstawić dokonania jednych i drugich oraz wyjaśnić przyczyny konfliktu między nimi. Historyk podaje, że wiele podróżował po ówczesnym świecie¹⁴, tym samym musiał spotykać się z ludźmi niemówiącymi po grecku. Był wtedy skazany na tłumaczy greckich albo dwujęzycznych obcokrajowców. Nic nie wskazuje na to, by znał inny język niż ojczysty¹⁵. Sam nie wypowiada się na ten temat, co stwarza pozory rozmów bez pośredników. Na przykład w czasie pobytu w Egipcie, w Memfis, wdał się – jak pisze – w rozmowę z kapłanami Hefajstosa, utożsamianego z bogiem Ptah¹⁶. W Memfis mógł jednak spotkać ludzi mówiących po grecku, ale o tym nie ma w tekście wzmianki¹⁷. Grecy byli również obecni w Persji w VI w. prz. Chr., o czym świadczy relacja Herodota¹⁸

¹⁰ W. 100.

¹¹ W. 104.

¹² Tłumaczka *Acharnejczyków* traktuje ten tekst jako parodię języka perskiego, patrz: Arystofanes, *Komedie*, t. 1, tłum., wstępem i przypisami opatrzyła J. Ławińska-Tyszkowska, Warszawa 2001, przypis do w. 100 *Acharnejczyków*. Jeśli była to parodia, poeta musiał liczyć na jej odbiór ze strony widza.

¹³ W innym miejscu Herodot, ks. IX 11 i 55, mówi o barbarzyńcach jako o obcych (*ksenoi*).

¹⁴ Na temat podróży Herodota i kwestionowania przez niektórych uczonych ich prawdziwości, patrz: Herodot, op. cit., Wstęp, s. XIIn.

¹⁵ Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, oprac. R. Turasiewicz, Wrocław 2005, Wstęp, s. XIV.

¹⁶ Ibidem, ks. II 3.

¹⁷ Od samego Herodota (ks. II 154) wiemy jednak, że w VII w. prz. Chr. mieszkającym w Egipcie Grekom powierzono naukę języka greckiego młodych Egipcjan. Owi dwujęzyczni Egipcjanie zostali później przesiedleni właśnie do Memfis. Z ich pomocy jako tłumaczy mógł korzystać w tym mieście Herodot. Nie jest wykluczone, że niektórzy z nich byli także kapłanami, wówczas Herodot mógł rozmawiać z nimi bez pośredników.

¹⁸ Herodot, op. cit., ks. III 38.

z pewnej sytuacji z przeszłości, w której bierze udział król Dariusz, Grecy i plemię indyjskie Kalatiów. Dariusz, by treść wypowiedzi tych ostatnich dotarła do Hellenów, każe ją dla nich przetłumaczyć. Nie wiemy, czy tłumacze byli dwujęzyczni, czy może Persowie rozumiejący język indyjski tłumaczyli innym Persom, a ci dopiero Grekom. Zresztą sam Herodot mówi o tym wydarzeniu, że poznał je z dostępnych mu źródeł, stąd nie wnika w szczegóły relacjonowanych informacji. W czasie swoich podróży Herodot poznawał obce nazwy, imiona i słowa, które wprowadził do swego dzieła z pewnością w wersji zhellenizowanej. Historyk przejawia również zainteresowania czysto językowe. Na przykład podaje, że imiona perskie kończą się na sigmę¹⁹. W innym miejscu²⁰ historyk opisuje swoisty eksperyment „naukowy”, zlecony przez Psammetycha, króla Egiptu z VII w. prz. Chr. Jego celem było ustalenie, który język na świecie jest najstarszy. Eksperyment polegał on na tym, że dwoje nowo narodzonych dzieci oddano na wychowanie pasterzowi, który w milczeniu przyprowadzał im kozy, by karmiły je swym mlekiem. Po dwóch latach dzieci zawołały: *bekos*²¹. Dowiedziano się, że takim słowem Frygowie nazywają chleb. Tym samym Egipcjanie przyznali, że starsi od nich są Frygowie.

W sumie informacje o innych językach są u Herodota bardzo skąpe. Nie pisze nic o samym zderzeniu się z ludźmi mówiącymi innym językiem niż Grecy, zachowuje się tak, jakby znał inne języki i nie musiał korzystać z tłumaczy, czy to mieszkających poza obszarem greckim Hellenami czy tubylców znających język grecki.

5. Euhemeros

Euhemeros²² żył na przełomie IV/III w. prz. Chr. Jest autorem fikcyjnej relacji z podróży po Oceanie Indyjskim, zatytułowanej *Hierà anagraphé*²³. W czasie podróży natrafił na wyspę Panchaję, a na niej na świątynię Zeusa, w której znajdowała się złota kolumna z napisem w języku tubylców przedstawiającym czyny pierwszych władców krainy. Byli nimi Uranos, Kronos i Zeus, którzy później stali się bogami, czczonymi przez Greków. Pismo na kolumnie przypominało egipskie hieroglify, przyniesione w swoim czasie przez kapłanów pochodzących z Egiptu. Mieszkańcy Panchai mieli własny język, panchajski, w którym zachowały się również ślady języka egipskiego. Oczywiście podróżnik nie znał języka tubylców, ale z treścią napisu zapoznali go kapłani, którzy jako ludzie wykształceni znali język grecki. Pośrednictwo kapłanów w tego rodzaju sytuacjach znane było

¹⁹ Ks. I 39. W *Persach* Ajschylosa imiona wodzów perskich też kończą się na sigmę.

²⁰ Ks. II 2n.

²¹ Herodot nie dodaje, że mogło to być „słowo”, którego nauczyły się dzieci od kóz.

²² Pracę monograficzną poświęcił mu Marek Winiarczyk: *Euhemer z Messeny. Życie i dzieło Święta historia*, Wrocław 2012.

²³ *Hierà anagraphé* oznacza *Święta historia*.

Ehemerosowi z wcześniejszej literatury, na przykład ze wspomnianego wyżej Herodota, którego autor mógł wykorzystać. Przez to natomiast, że jego dzieło jest czystym zmyśleniem, tym bardziej wskazuje na świadomość u Greka konieczności szukania sposobu nawiązania kontaktu językowego z nie-Grekami, nie znającymi języka greckiego. Tradycja podpowiedziała autorowi wprowadzenie kapłanów, którzy zwykle uchodzili za ludzi wykształconych, również w zakresie języka greckiego. Pewnym szczegółem, na który zwrócił uwagę Euhemeros, to ślady języka egipskiego w panchajskim. W sumie Euhemeros urozmaicił swoją relację o fikcyjnej krainie również wzmianką o fikcyjnym języku.

6. Diodor Sycylijski

Diodor był autorem obszernego dzieła pt. *Biblioteka*²⁴, z uwagi na jego charakter nazywanego *Biblioteka historyczna*. Żył w I w. prz. Chr. Dzieło obejmuje historię świata od czasów mitycznych do jemu współczesnych. Dzieło ma charakter kompilacyjny. W młodości Diodor podróżował wiele po Europie, Azji i Afryce, później osiadł w Rzymie i tam napisał wspomniane dzieło. Przebywał również w Egipcie. Pierwsza księga jego dzieła dotyczy najstarszej historii tego kraju, czyli w uproszczeniu rządów faraonów. W czasie swych podróży musiał mieć problem z językami obcymi, ale podobnie jak Herodot, mówi o tym niewiele. Niemniej z księgi pierwszej, poświęconej Egiptowi, można wyłowić kilka spraw odnoszących się do języka egipskiego. Trzeba pamiętać, że Diodor przebywał w Egipcie hellenistycznym²⁵, stąd generalnie nie miał problemu z komunikacją językową. Oczywiście Egipt miał nadal swój własny język, a greka była w nim głównie językiem przyniesionym przez jego zdobywców i utrwalona w czasie rządów Ptolemeuszów. Diodor dostrzega jednak język egipski i jego znaczenie. Wypowiada nawet bardzo ciekawe zdanie na jego temat. Podaje, że Egipcjanie jako pierwsi posługiwali się „mową artykułowaną”²⁶, czyli na tyle wykształconą, że mogła być narzędziem komunikacji językowej²⁷. Wcześniej²⁸ podaje, że w Egipcie z uwagi na odpowiednie warunki pojawili się pierwsi ludzie. Niestety autor nie podaje źródła, z którego korzystał. Tak zresztą jest w całym jego dziele. Spraw języka dotyka zwłaszcza przy utożsamianiu, typowym dla Greków, bogów egipskich z bogami greckimi²⁹. Są wśród nich m.in.: Zeus, Hefajstos, Demeter, Atena, Helios, Dionizos. Przyporządkowania do bogów egipskich są

²⁴ Dzieło liczyło 40 ksiąg, z których w całości zachowały się księgi 1-5 i 11-20, z pozostałych zachowały się fragmenty.

²⁵ Wcześniej krajem tym w VI-IV w. prz. Chr. rządili Persowie.

²⁶ *Diálektos diēthromenos*, ks. I 12,1.

²⁷ W tekście greckim jest słowo *diálektos*, od *dia-lego*, czyli rozmawiam, prowadzę z kimś dialog. Termin ten jest przyjęty w grece na określenie języka. W czasach nowożytnych nabrał on innego znaczenia.

²⁸ Ks. I 10.

²⁹ Ks. I 11 mn.

niekonsekwentne, często naiwne, a jako źródła autor cytuje miejsca z literatury greckiej, których w żaden sposób nie można traktować jako wiedzy o przeszłości, zwłaszcza egipskiej. Diodor nie pominął też rzeki Nilu, nad którą zrodzili się egipscy bogowie. Egipcjanie, według niego, utożsamiają go z Okeanosem, czyli, jak wiemy, z uosobieniem wód okalających ziemię. Do tych wód należał również Nil. Z drobiazgów mamy np. do odnotowania słowo *charon*, czyli łódź do przewożenia zmarłych. Oczywiście słowo to kojarzy się z greckim Charonem. Mamy do czynienia najprawdopodobniej ze zhellenizowanym terminem rodzimym na określenie tego rodzaju łodzi. W końcowych rozdziałach księgi autor wymienia szereg mitologicznych i historycznych Greków różnych zawodów i stanów, którzy odwiedzali Egipt. Nie ma przy nich wzmianki o problemie porozumiewania się Greka z Egipcjaninem.

7. Filostratos

Żył na przełomie I/II w. i związany był z rzymskim dworem cesarskim, zwłaszcza z Julią Domną, żoną cesarza Septimiusza Sewera. Na polecenie cesarzowej napisał w 8 księgach *Żywot Apolloniosa z Tyany*, wędrownego maga i kaznodziei z I w. po Chr. Przy pisaniu skorzystał z zapisków Asyryjczyka Damisa³⁰, przyjaciela Apolloniosa w jego podróżach. Główny bohater powieści, bo tak możemy określić dzieło Filostrata, odbył szereg podróży po całym ówczesnym świecie, w niektórych miejscach był nawet więcej niż jeden raz. Autor ma świadomość, że jego bohater spotyka się z mieszkańcami krajów, mówiących innym językiem niż grecki. Ale nie jest w tym konsekwentny, a nawet w sposób dość osobliwy „ułatwia” mu kontakt z tubylcami. Poniżej kilka wybranych sytuacji językowych.

1) Apollonios w drodze do Babilonu znalazł się w Niniwie, tam poznał wspomnianego Damisa, mieszkańca miasta, który chwali się wiedzą o innych językach: „Rozumiem języki, jakimi posługują się barbarzyńcy, boć inaczej mówią Armeni, inaczej Medowie i Persowie, inaczej wreszcie Kadusi”³¹. W odpowiedzi słyszy: „A ja mój towarzyszu [...] też znam je wszystkie, chociaż żadnego się nie uczyłem”³². Kiedy mieszkaniec Niniwy zareagował zdziwieniem, on dodał jeszcze: Nie dziw się, że znam wszystkie języki, jakimi mówią ludzie”³³. Spotykają się więc dwaj poligloci, z których jeden, jak sam stwierdza, zna języki barbarzyńców, a drugi zna wszystkie języki³⁴. Mogą więc razem

³⁰ Przyjmuje się, że Damis był postacią fikcyjną, Szarmach, Wstęp, s.14.

³¹ Ks. I 19.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ Filostratos (ks. I 1n.) charakteryzując postać Apolloniosa przyrównuje go do Pitagorasa, człowieka, który przebywał z bogami i od nich uczył się mądrości. Dlatego czytelnik nie powinien się dziwić, że Apollonios przedstawiony przez autora jako „boski mąż” (Szarmach, Wstęp, s. 14), mógł znać także wszystkie języki.

ruszyć w dalszą podróż nie martwiąc się o kontakty językowe z ludźmi, których spotkają w drodze. W kontekście rozmowy o znajomości języków Filostratos wyjaśnia, że sam Damis, nie-Grek, nie znał wprawdzie płynnie języka greckiego, ale „potrafił jednak zapisać treść wykładów i dyskusji, zanotować, co widział i słyszał...”³⁵. Zapiski fikcyjnego kronikarza znalazły się w rękach Filostratosa i stały się podstawą powieści.

2) W Babilonie strażnik głównej bramy rozmawia z Apolloniosem przez tłumacza³⁶. Przybysz powinien znać język kraju, do którego przybył, skoro wcześniej powiedział że zna wszystkie języki. Może więc nie chce zdradzić się ze znajomości języka Babilonczyków? W dalszym ciągu³⁷ dochodzi do jego spotkania z królem. Apollonios „powitał go pozdrowieniem”, na co król odpowiedział mu po grecku...”. Gość zaciekawiony pyta: „Czy znasz królu, język grecki, czy tylko na tyle, by wydawać się człowiekiem obytym i nie wstydzić się, gdy zjawi się tu jakiś Grek”. Król odpowiedział krótko: „Znam go swobodnie, tak samo jak język ojczysty”. Również i tym razem czytelnik nie ma okazji poznać w praktyce znajomości innych języków głównego bohatera niż greckiego.

3) Podróżny znalazł się w kraju Hindusów. „Zjawili się przed nim wysłańcy królewscy wraz z tłumaczem, by przekazać wiadomość, że król udziela mu gościny na trzy dni...”³⁸. I znowu nie wiemy nic o znajomości innych języków Apolloniosa. Nieco później, również przez tłumacza, rozmawia z nim król³⁹. W czasie uczty u króla znowu ktoś tłumaczy przybyszowi treść prowadzonej rozmowy⁴⁰.

4) W pewnej wiosce indyjskiej „podbiegł jakiś młodzieniec i „pozdroził Apolloniosa po grecku, co wcale nie wydało się dziwne, gdyż wszyscy we wsi mówią tym językiem”⁴¹. Autor nie wyjaśnia, skąd wzięła się u mieszkańców wioski znajomość greki. Może wynikała ona z sąsiedztwa braminów⁴², do których zmierza Apollonios. Autor jakby milcząco zakłada, że mędrcy, a więc także bramini, znają język grecki i że jego znajomością oddziałują na najbliższe sąsiedztwo. Po dotarciu na miejsce naczelnny bramin pozdrowił przybysza po grecku i zapoznał się z listem od króla⁴³. Swoją znakomitą znajomością języka greckiego potwierdził uwagą, że w liście brakuje jednej litery. Stwierdzenie to nabiera szczególnej wymowy w świetle słów Apolloniosa, który stwierdza, że dotąd do tego miejsca nie dotarł żaden z jego rodaków. Tym samym autor daje jeszcze jeden przykład powszechnej, jego zdaniem, znajomości języka greckiego w ówczesnym świecie.

³⁵ Ks. I 19.

³⁶ Ks. I 27.

³⁷ Ks. I 31.

³⁸ Ks. II 23.

³⁹ Ks. II 25.

⁴⁰ Ks. III 28.

⁴¹ Ks. III 12.

⁴² Pierwsza wzmianka o braminach u Apolloniosa znajduje się w ks. I 18.

⁴³ Ks. III 16.

5) W czasie drugiego pobytu w Rzymie Apollonios popadł w niełaskę cesarza Domicjana i został wtrącony do więzienia. Do więźnia przyszedł ktoś „ktoś zdradzający mową Greka”⁴⁴. Znowu autor wprowadza taką osobę, która może z Apolloniosem rozmawiać po grecku. Niebawem więzień staje przed cesarzem i wiele wskazuje na to, że rozmawia z nim bez tłumacza, co wskazywałoby na to, że Apollonios z języków obcych zna przynajmniej język łaciński. Znajomość tego języka może być czymś naturalnym, bo języki grecki i łaciński były w tym czasie, mówiąc współczesną terminologią, językami międzynarodowymi.

6) Jako swego rodzaju osobliwość autor wspomina spotkanie Apolloniosa z pewnym młodzieńcem, który zajmował się tresowaniem ptaków: „Nauczył je więc mówić, jak to czynią ludzie i śpiewać melodią podobną do gry na aulosie⁴⁵”. Apollonios skomentował jego zajęcie słowami: „[...] „czynisz krzywdę tym ptakom nie akceptując ich naturalnego głosu tak przecież wyrafinowanego, że nie udaje się go naśladować żadnemu instrumentowi muzycznemu, a dalej mówiąc sam źle po grecku uczysz je lichej wymowy⁴⁶”. Mamy tu jeszcze jeden przykład zwracania uwagi na poprawność wymowy języka greckiego.

Apollonios, główny bohater powieści bardzo wczesnie oświadczył, że zna wszystkie języki. Do tego wątku autor nie wraca, a w praktyce i tak korzysta z tłumaczy. Należy przyjąć, że Filostratos po prostu nie jest w tym względzie konsekwentny, z tym że ani razu nie „wytyka” później swemu bohaterowi nieznamość konkretnego języka, a nawet może sprawiać wrażenie, że woli on nie ujawniać swoich umiejętności językowych. Patrząc na wszystkie sytuacje, w których osoba mówiąca po grecku spotyka się z nie-Grekiem, można powiedzieć, że Filostratos, autor powieści wielowątkowej i obejmującej różne kraje, ma świadomość, że dotyka także problemu różnych języków, którymi posługują się osoby z jego powieści. W niektórych miejscach przybliży ten problem czytelnikowi, wprowadza tłumaczy, innym razem pomija go, a jego bohaterowie po prostu rozmawiają, nieważne w jakim języku.

8. Heliodor *Opowieść o Theagenesie i Charikleji*

Był romansopisarzem z III albo IV w. po Chr., najlepszym z tych, którzy uprawiali nowy gatunek prozy, rozwiniętej w epoce cesarstwa. Jego wyjątkowość polega na tym, że rozpoczyna narrację powieściową w środku wydarzeń i dopiero w dalszej akcji czytelnik będzie poznawał to, co było wcześniej. Theagenes i Charikleja, grecka para głównych bohaterów *Opowieści etiopskiej*, podążają, zgodnie z wyrokami bogów, z Grecji przez Egipt do Etiopii. W stworzonej ramie

⁴⁴ Ks. VII 28.

⁴⁵ Ks. VI 36.

⁴⁶ Ibidem.

przestrzennej Heliodor umieszcza również problem języków, z którymi mają do czynienia jego bohaterowie. Spotykamy się z nim kilkanaście razy.

1) Kwestia znajomości języka obcego pojawiła się na samym początku powieści. Na plaży w Egipcie widać wielkie pobojuwisko i siedzącą na niej dziewczynę z leżącym u jej stóp młodzieńcem. Naprzeciw niej stanęła grupa rozbójników⁴⁷, a ta „niczym w tragedii” – jak mówi autor –prosiła, by śmiercią dopełnili dramatu rozgrywającego się wokół niej i jej towarzysza. Zbójcy zupełnie nie rozumieli jej mowy, ale chwilowo interesowali się tylko łupami. Gdy herszt kolejnej bandy kazał dziewczynie iść za sobą, ta nie rozumiała słów, ale pojęła ich sens i w swoim języku powiedziała, że nie pójdzie bez młodzieńca grożąc, iż w przeciwnym razie przebije się mieczem. Herszt trochę rozumiał jej język, a resztę dopowiedziały mu jej gesty.

2) Ciekawie została przedstawiona pierwsza rozmowa Greka Knemona z parą bohaterów wziętych do niewoli⁴⁸. Włączył się on po prostu w ich rozmowę, powiedział kilka zdań kończąc słowami, że lituje się nad nimi, bo sam też jest Grekiem. Stwierdzeniem tym całkowicie zaskoczył Thegaenesa i Charikleję, czytelnik natomiast nieco wcześniej dowiedział się, że para Greków została oddana pod opiekę młodzieńca greckiego, który dostał się do niewoli przed nimi⁴⁹.

3) Knemon jako tłumacz z języka tubylców na język grecki wystąpił nazajutrz na zgromadzeniu mieszkańców wioski. Thyamis, herszt bandy polecił Knemonowi tłumaczyć cudzoziemcom swoje przemówienie, bo ten „umiał mówić po egipsku, a Thyamis niezbyt dobrze po grecku⁵⁰”. Później Knemon tłumaczy na egipski przemówienie Chariklej⁵¹.

4) Knemon znowu występuje jako tłumacz w rozmowie Theagenesa z egipskim giermkim Thyamisa. Heliodor informuje o tym fakcie nie od razu lecz dopiero mimowolnie wtrąconym zdaniem w trakcie rozmowy⁵².

5) Knemon spotyka kapłana Kalasirisa, opiekuna pary głównych bohaterów⁵³. Zagadnął go po grecku, bo mężczyzna miał grecki strój. Okazało się, że nie był Grekiem, ale znał język grecki. Znowu bohater Heliodora mówiący po grecku ma „szczęście” spotkać cudzoziemca, który zna jego język.

6) Z osobliwą sytuacją językową mamy do czynienia w momencie, gdy Theagenes i Charikleja wpadli w ręce Persów⁵⁴. Grecki kupiec Nausikles, który szuka swojej dziewczyny imieniem Thisbe, widzi, że to nie ona, jest jednak tak atrakcyjna, że może tamtą znakomicie zastąpić, stąd głośno zwrócił się do niej

⁴⁷ Ks. I 4.

⁴⁸ Ks. I 8.

⁴⁹ Jest to jeden z nielicznych przykładów u Heliodora informowania czytelnika o czymś, o czym zwykle dowiaduje się w trakcie akcji powieści.

⁵⁰ Ks. I 19.

⁵¹ Ks. I 21 n.

⁵² Ks. II 18.

⁵³ Ks. II 21.

⁵⁴ Ks. V 8.

jako do rzekomej Thisbe, a po cichu przykazał, by przyznała się do tego imienia. Słowa te powiedział po grecku, bo nie chciał, by słyszeli je inni, a ta zgodziła się słysząc język grecki. Mamy więc przykład wykorzystania języka greckiego do porozumienia, którego treść nie ma dotrzeć do otoczenia. Powtórzy się ona jeszcze w ostatniej księdze. W omawianym tu miejscu Heliodor nie wspomina, jakim językiem porozumiewał się kupiec z dowódcą oddziału perskiego. Należy przyjąć, że jako kupiec osiadły w Egipcie rządzonym przez Persów nauczył się ich języka albo oboje znali język egipski. Heliodor nie wnika jednak w tym miejscu w tego rodzaju szczegóły.

7) Kalasiris szuka z Charikleją Theagenesa. W drodze spotykają Egipcjankę, która zajmuje się nekromancją. Kapłan dowiadyuje się od niewiasty istotnych faktów, które zadecydowały o kierunku dalszej podróży. Nie zapomina jednak przetłumaczyć Charikleji treści usłyszanych słów⁵⁵.

8) Język grecki rozumie, chociaż nim nie mówi, Arsake, żona satrapy perskiego Oroondatesa, siostra Wielkiego Króla⁵⁶. Wcześniej⁵⁷ jej służąca, która sama urodziła się Greczynką, mówi o swojej pani, że kocha Greków, zna się na dobrych manierach, jest bardzo gościnna. Pojawia się więc także informacja, że język grecki to również grecki sposób życia, ceniony przez żonę samego satrapy.

9) Złożoną sytuację językową znajdujemy w opisie wzięcia do niewoli etiopskiej Theagenesa i Charikleji oraz ich perskiego strażnika Bagoasa⁵⁸. Etiopowie zapytali ich przez tłumacza, kim są. Tłumaczem był jakiś Egipcjanin, który mówił również językiem perskim. Odpowiedział mu Theagenes. Według Heliodora był wystarczająco długo w Egipcie, dodajmy – pod władzą Persów, by nauczyć się języka i dać krótką odpowiedź. Tu pojawia się pytanie: egipskiego czy perskiego? Miał okazję poznać jeden i drugi. Tłumacz zna oba te języki, stąd do końca nie wiemy, w którym z nich odpowiedział na jego pytanie Theagenes. Ze zdania, że Egipcjanin znał również język perski, należy sądzić, że był to właśnie ten język.

10) Kiedy Theagenes i Charikleja jako pierwsi jeńcy wojenni zostali przedstawieni królowi etiopskiemu Hydaspesowi, ten zadecydował, że zostaną przeznaczeni na ofiarę po odniesionym zwycięstwie, ale do tego czasu kazał im zapewnić najlepsze warunki i oddać pod straż „mówiących tym samym językiem”⁵⁹, czyli greckim. Gdy zaś po bitwie mają znowu stanąć przed obliczem króla, zapytali jednego ze strażników, pół-Greka, dokąd są prowadzeni⁶⁰. Tym zdaniem Heliodor przypomina, że jeńcy mają zapewnioną „opiekę językową”.

⁵⁵ Ks. VI 15.

⁵⁶ Ks. VII 19.

⁵⁷ Ks. VII 12.

⁵⁸ Ks. VIII 17.

⁵⁹ Ks. IX 1.

⁶⁰ Ks. IX 24.

11) Król etiopski zwraca się do Chariklej po grecku⁶¹ i tu narrator dodaje, że język ten znają gymnosofiści, czyli miejscowi filozofowie oraz królowie etiopscy.

12) Pod koniec romansu, gdy wszystko zmierza do szczęśliwego finału, gymnosofista Sisimitres, zaczął mówić nie po grecku⁶² – bo po grecku mówił, gdy w rozmowie uczestniczyła Charikleja albo Theagenes, którzy nie znali języka etiopskiego – ale mówił po etiopsku, aby wszyscy rozumieli jego słowa. Wyjaśnia on, że wolą bogów jest zaniechanie w Etiopii składania ofiar z ludzi. Sisimithres wypowiadał te słowa bardzo wyraźnie, aby wszyscy je słyszeli. Wówczas Hydaspes, który – jak zaznacza Heliodor – znał także język ludowy⁶³, czyli ten, którym mówił gymnosofista, chwycił w objęcia Charikleję i Theagenesa i ogłosił ich małżonkami.

Przytoczone wyżej przykłady świadczą o większej niż u innych autorów świadomości językowej Heliodora. Polega ona na tym, że autor wprowadzając do romansu nie-Greków spotykających się z grecką parą głównych bohaterów, najpierw rozstrzyga, czy będą oni posługiwali się językiem greckim i wtedy wyjaśnia, skąd znają ten język, albo będą używali swojego języka i wtedy wprowadza osobę mówiącą językiem greckim, która w większym lub mniejszym stopniu zna język cudzoziemca, czyli po prostu wprowadza tłumacza. Heliodor dbając o tego rodzaju szczegóły sprawia, że przedstawione w romansie sceny z cudzoziemcami nabierają większej wiarygodności, zwłaszcza że w omówionych sytuacjach językowych każda z nich jest inna i nie szablonowa.

Podsumowanie i uwagi ogólne.

Homer tylko raz wspomniał, bez negatywnego kontekstu, o ludzie mówiącym językiem barbarzyńskim, czyli niegreckim. Ajschylos pod Salaminą słyszał wrzawę języka perskiego. Z tego języka wymienia jednak cały szereg imion wodzów perskich. Obecność języka perskiego w Grecji w V w. prz. Chr. musiała być na tyle widoczna, że Arystofanes zdobywa się na jego parodiowanie. Więcej o innych językach spodziewalibyśmy się u Herodota, podróżującego po ówczesnym świecie. Nic nie wskazuje na to, że znał inne języki, a pisząc o kontaktach z cudzoziemcami nie wspomina o żadnych tłumaczach. Opisany przez niego eksperyment językowy w Egipcie nie świadczy o zainteresowaniach językowych, a wynika z jego dociekania początków wszelkich zjawisk i wynalazków.

Aleksander Wielki otworzył przed Grekami nowe kraje i kontakty z mieszkańcami. Ich egzotyka rozbudzała wyobraźnię Greków, stała się źródłem różnego rodzaju fantastycznych i zmyślonych historii. Nie dziwi więc fikcyjna

⁶¹ Ks. 9 25.

⁶² Ks. X 39.

⁶³ Ks. X 40.

podróż Euhemerosa i odkrycie przez niego fikcyjnej Panchai i jej języka. W tym wszystkim autor dostrzega jednak realny problem dla Greka, który spotyka ludzi nie znających jego języka. Pojawia się konieczność znalezienia tłumacza i uprawdopodobnienia jego obecności w danym momencie. Diodor dłuższy czas przebywał w Egipcie, ale jest to Egipt hellenistyczny, stąd historyk nie miał problemu z nawiązaniem kontaktu z mieszkańcami. Do odnotowania mamy jego informację, że Egipcjanie pierwsi posługiwali się „wyróżną mową”, co miało świadczyć o tym, że najstarszym językiem na świecie jest język egipski. U Filostratosa na dobre pojawia się postać tłumacza. Jest paradoksem, że główny bohater chwali się znajomością wszystkich języków, a w praktyce korzysta z tłumacza. Najpełniej dostrzega problem innych języków w swoim dziele Heliodor. Jego bohaterowie, Grecy, mają do czynienia z osobami mówiącymi językami: egipskim, perskim i etiopskim. Zawsze znajdzie się przy nich ktoś, kto lepiej czy gorzej zna język umożliwiający nawiązanie kontaktu. Spotykamy się też z sytuacją, w której język grecki pozwala utajnić treść rozmowy.

W przywołanych w artykule przykładowo dziełach poetów i pisarzy greckich Grecy nie traktują nie-Greków jako ludzi gorszej kategorii. Szukają wręcz sposobu nawiązania z nimi kontaktu przy pomocy tłumaczy: Greków znających dany język niegrecki i nie-Greków znających język grecki. Od czasów hellenistycznych język grecki w postaci *kojnë* stał się powszechnym językiem na obszarze od Italii po Indie⁶⁴. Oczywiście nadal były w użyciu języki lokalne. Język grecki był głównie językiem elit, administracji i kupców. Swego rodzaju reakcją na ogromną popularność uproszczonego języka *kojnë* był w epoce cesarstwa attycyzm, nurt w retoryce, nawiązujący do klasycznych autorów greckich piszących dialektem attyckim. Zarówno *kojnë* jak i attycyzm przyczyniły się do przetrwania języka greckiego w Bizancjum. Starożytna greka po uzyskaniu w XIX wieku przez Greków niepodległości stała się podstawą języka nowogreckiego. Był to język do pewnego stopnia sztuczny, nawiązujący zbyt dosłownie do starożytności. Nazwano go *kathareusa*, czyli język oczyszczony, w przeciwieństwie do *dimotiki*, czyli powszechnie używanego dotąd języka ludowego. Pierwszy z tych języków odegrał niemałą rolę przy tworzeniu kulturalnej tożsamości Greków, ale obecnie językiem użytkowym w Grecji jest jednak język ludowy.

Na koniec wracam jeszcze do starożytności. Niech przykładem zamykającym rozważania na temat języka greckiego w kontekście innych języków będą *Rozmyślenia* Marka Aureliusza, rzymianina i cesarza, napisane w języku greckim.

⁶⁴ O znaczeniu i dobrodziejstwie *kojnë* zob. A. Świderkówna, *Hellenika*, s. 24 n. i 282.

Bibliografia

1. Arystofanes, *Komedie*, t. I, tłum., wstępem i przypisami opatrzyła J. Ławińska-Tyszkowska, Warszawa 2001.
2. *Ancient Greek Language*, ed. E. Bakker, Oxford 2010.
3. *A History of Ancient Greek. From the Beginnings to Late Antiquity*, ed. A. F. Christidis, Cambridge 2007.
4. Diodor Sycylijski, *Starożytności egipskie* (Biblioteka Historyczna I), red. nauk. S. Dworacki, tłum. M. Wróbel, komentarz L. Mrozewicz.
5. Flawiusz Filostratos, *Żywot Apolloniosa z Tyany*, z języka greckiego przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył M. Szarmach, Toruń 2000.
6. Heliodor, *Opowieść etiopska o Theagenesie i Charikleji*, z języka greckiego przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył S. Dworacki, Poznań 2000.
7. Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, oprac. R. Turasiewicz, Wrocław 2005, *Wstęp*, s. XIV.
8. Homer, *Iliada*, tłum. K. Jeżewska, wybór opracował, wstępem i komentarzem opatrzył J. Łanowski, Wrocław 1972.
9. Kieckers E., *Historische griechische Grammatik*, Berlin 1925.
10. Świderkówna A., *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1974.
11. Vlassopoulos K., *Greeks and Barbarians*, Cambridge 2013.
12. Winiarczyk M., *Euhemer z Messeny. Życie i dzieło. Święta historia*, Wrocław 2012.

The Greeks and foreign languages in antiquity**Abstract**

The article shows how some of Greek authors from different epochs arranged the problem of the language communication among the Greeks and the non-Greeks. This question emerged gradually, however it appeared perspicuously but in the Hellenistic period, and in time of the Roman Empire. If sometimes this problem was ignored the reason could be that from the time of Alexander the Great the Greek language was a primary one on large areas of the ancient world. Nevertheless, the non-Greeks unknowing the Greek language appeared in Greek literature up to the end of antiquity, and the poets and writers solved the issue of language communication in a more or less probable way. One of them was introducing a professional interpreter particularly in the royal palaces.

Keywords: Greeks, Greek language, foreign language, Greek authors